

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 lin.) lub jego miejsce 10 gr.

KROTOSZYŃSKI

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 lin.) lub jego miejsce 10 gr.

ORĘDOWNIK POWIATOWY

WYCHODZI w ŚRODY; SOBOTY

Administracja i Redakcja: Drukarnia Krotoszyńska — Krotoszyn, ul. Floriańska 1, Telefon 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

Środa, dnia 12-go stycznia 1938 r.

Dział nieurzędowy.

ROZBUDOWA SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO.

to problem, który trzeba najszybciej rozwiązać.

W 789-ciu szkołach zawodowych kształcimy w roku obecnym zastęp sił wykwalifikowanych do objęcia stanowisk w naszej organizacji gospodarczo społecznej.

Dalsza jednak rozbudowa naszego zawodowego szkolnictwa uwarunkowana jest szeregiem potrzeb, od których zaspokojenia bardzo wiele zależy.

Przede wszystkim: środki finansowe. Powiedzmy otwarcie: wydatek nasz na szkolnictwo zawodowe jest nikły i niewystarczający. Budżet ministerstwa oświaty obraca się w ramach 355 i pół milionów złotych. Z tego idzie na szkolnictwo ogólnokształcące 214 miln. zł., a na szkolnictwo zawodowe... 19 miln. zł. Jest to dotacja stanowczo zbyt szczupła i winna ulec poważnemu zwiększeniu. Niewątpliwie też tak się i stanie, gdyż z każdym rokiem szkolnym przybywało bądź co bądź więcej szkół fachowych, na które trzeba będzie przeznaczyć odpowiednie fundusze.

Ale nie tylko z zasobów państwa fundusze te znaleźć się powinny. Przemysł i handel, rzemiosło i spółdzielczość uświadomić sobie muszą, że w ich własnym interesie leży rozwój szkolnictwa zawodowego. Bo przecież w każdej kalkulacji przemysłowca i rolnika, kupca i rzemieślnika dyktant robotnik stanowi pozycję obciążającą, wykwalifikowany pracownik natomiast „rentuje się”, daje realny zysk. Wielką zatem część wysiłku w kierunku dalszej rozbudowy szkolnictwa zawodowego spaść musi na barki społeczeństwa, a zwłaszcza sfer gospodarczych.

Leży nie tylko w dziedzinie finansowej leżą trudności, które powinniśmy przezwyciężyć.

Również i w potrzebach technicznych dalszej rozbudowy zawodowego szkolnictwa, a też i w umiejętnym rozplanowaniu typów takich szkół.

Techniczne trudności leżą w braku odpowiednich budynków szkolnych i braku właściwych sił nauczycielskich.

Lokal szkoły zawodowej to zgola co innego niż budynek szkoły ogólnokształcącej. Szkoła zawodowa — to poza izbami szkolnymi: warsztaty, maszyny, przyrządy, laboratoria, techniczne pomoce naukowe. Taki lokal wymaga specjalnej

struktury, specjalnych rozmiarów i urządzeń. Nie mamy takich lokali i musimy je dopiero stworzyć. Improwizowanie przez przemalowanie sztydów szkół ogólnokształcących nie wiedzie do celu.

To samo dotyczy sił nauczycielskich. Rozporządzamy ich nadmiarem dla szkolnictwa ogólnego: stąd nawet i bezrobocie wśród nauczycielstwa. W 172 seminarjach kształcimy rocznie 7000 kandydatów na nauczycieli szkół powszechnych. Natomiast dla szkół zawodowych musimy nauczycieli improwizować... I póki nie stworzymy silnej kadry fachowych pedagogów, mogących objąć posterunki w szkołach zawodowych wszelkich typów nie postawimy nauki na odpowiednim poziomie.

A tych typów szkół zawodowych przybywa coraz więcej i rzeczą rozplanowania programowego tego szkolnictwa będzie, by mogło ono zaspokoić wszystkie dziedziny naszego życia gospodarczo-społecznego.

Więc np. dotyczącas w planie szkolnictwa zawodowego nie są uwzględnione

szkoły hutnicze i górnicze, szkoły przemysłu drzewnego, szkoły rybackie, szkoły graficzne, szkoły serowarskie i mleczarskie, a one to właśnie są uzasadnione realnymi potrzebami zarówno naszego życia gospodarczego jak i społeczeństwa.

Niemniej aktualna jest potrzeba szkół spółdzielczych. W naszej strukturze społecznej, w naszej walce emancypacyjnej z przydługim łańcuchem pośrednictwa w obrotach towarowych — spółdzielczość odegrać musi wybitną rolę. Trzeba więc dostarczyć wykwalifikowanych pracowników do pełnienia różnych funkcji w spółdzielczości, a to uzyskać możemy tylko przez stworzenie gęstej sieci odpowiednich szkół.

Widzimy więc, że stoi przed nami ogrom zadań, bynajmniej nie łatwych, jeśli szkolnictwo nasze zawodowe ma objąć jak najwzrostochronniejszy zasięg i i dać prawo obywatelstwa pojęciu siły wykwalifikowanej we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego i społecznego.

—o—

NOWY ROK.

Przyjęło się tak, jakoś — zwyczaj, wieczne złudzenie człowieka, że jeśli jest źle, to musi się odmienić na lepsze — że przy Nowym Roku składamy sobie wzajemnie życzenia.

I wierzymy, że te życzenia się spełnią. Właśnie w Nowym Roku! Jak gdyby ten dzień pierwszego stycznia był jakiś inny w długim różańcu dni naszego życia. Choć jest przecież taki sam, jak wszystkie dni po nim i przed nim.

A jednak — gdy jest nam źle, gdy się nie powodzi, gdy się coś w życiu płacze i nie układa — wierzymy. Będzie lepiej! Ten nowy, 1938 rok będzie lepszy, lżejszy, weselszy, pogodniejszy, jaśniejszy.

Wierzymy i ci zamożni, syci, zabezpieczeni, i ci ubodzy, głodni, bezrobotni.

W bogatych salonach, w skromnych mieszkankach, w nędznej lepiance, przewiewnym baraku i w wilgotnej suterynie ludzie ścisną sobie ręce, patrzą serdecznie w oczy i mówią:

— Żeby nam się w tym Nowym Roku dobrze wiodło!

Przy tych życzeniach niejedno wyrwie się z piersi głębokie westchnienie. Westchnienie tych, którym życie bardzo już ciężarem swym na pochyłona barki legło, silnie się dało we znaki.

O pracę jakkolwiek trudno, a dzieci w domu głodem przymierają. Na ojca wracającego z beznadziejnej w poszukiwaniu zajęcia wędrowni, zwracają się w niemym oczekiwaniu smutne oczy wygłodniałej gromadki. Marzną w nieopalonej izbie, bo za oknami zima hula coraz groźniej, mróz coraz ostrzej ścisną. Marzną, bo nie mają ciepłego przyodziewku, całych butów, bielizny. Czekają, czy ojciec nie przyniesie ze swej wędrowni jakiegoś promyka nadziei, nadziei na poprawę, na jaśniejsze jutro.

— Oby w tym Nowym Roku jak naj-

więcej jasnych dni zajaśniało tym najniebezpieczeliwsi. Oby z jak najskuteczniejszą pomocą przyszło im miłosierdzie społeczeństwa!

KONIECZNOŚĆ BUDOWANIA GARAŻY

Zarządzenie ministra spraw wewnętrznych.

Jednym z zasadniczych elementów, wpływających na rozwój motoryzacji kraju, jest możliwość korzystania z dobrego i położonego w pobliżu miejsca zamieszkania garażu samochodowego. Wzrastający od roku ubiegłego popyt na nowe pojazdy mechaniczne doznaje silnego ograniczenia przez brak tanich i odpowiednio rozmieszczonych garaży. Aby temu zapobiec konieczna jest najintensywniejsza budowa pomieszczeń garażowych.

Z tych względów ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło się do wszystkich wojewodów, aby wydali zarządzenia organom, sporządzającym plany zabudowania, by w sporządzanych przez nie planach uwzględniana była możliwość urzędzenia pomieszczeń garażowych, obliczonych zarówno na znaczną ilość samochodów, jak i na garaże domowe.

Utworzenie Polskiego związku robotników i pracowników przemysłu naftowego.

W Drohobyczu odbył się zjazd delegatów robotników całego Zagłębia Naftowego przy udziale sen. Wojtki-Malinowskiego. Zebrani postanowili utworzyć Polski Związek Robotników i Pracowników przemysłu naftowego. Na przewodniczącego Związku wybrano p. Pawła Denasiewicza.

Po referacie sen. Wojtki Malinowskiego na temat organizacji robotniczej w ramach Obozu Zjednoczenia Narodowego wywiązała się dyskusja, podczas której omówiono szereg zagadnień interesujących najbardziej pracowników przemysłu naftowego. Następnie uchwalono statut Związku.

Inicjatywa Z.P.Z.Z. na terenie Podkarpacia spotkała się z wielkim entuzjazmem zebranych i postanowiono natychmiast po zakończeniu prac organizacyjnych przystąpić do realizacji przewidzianych w statucie zadań.

Notowania artykułów zle- rzających w Londynie.

Notowania bekonu na giełdzie londyńskiej kształtowały się w ubiegłym tygodniu w szylingach za 1 centnar następująco: angielski — 96 do 100, irlandzki — 86 do 101, duński — 94 do 100, holenderski — 90 do 97, szwedzki — 94 do 97, estoński i lotewski — 88 do 92, polski i litewski — 84 do 92 oraz kanadyjski — 83 90.

Na giełdzie londyńskiej w dniu 31 grudnia roku ubiegłego zostały obniżone notowania na bekon tusty, t. j. klasy III, natomiast notowania bekonu klasy I pochodzącego ze Szwecji, Estonii, Łotwy, Polski, Litwy i Kanady uległy wyższości. Rynek zamknięto przy tendencji słabej.

Rynek szynek peklowanych kształtował się przy tendencji stałej. Cena polskich kureczaków bitych wahała się w granicach od 9 do 12 d. za 1 lb.

KĄCIK DLA PALACZY.

Zachowasz zdrową krtani,

Nie skazisz serca i płuc,
Używając gatunkowo najwyższych gilsz

„MOKKA”

Za polskie indyki bite płacono do 9 — 9,5 d. za 1 lb.

Komunikat Państwowej Szkoły Teletechnicznej.

Państwowa Szkoła Teletechniczna w Warszawie rozpoczęła przyjmowanie kandydatów na dwuletni kurs równoległy, który zacznie się w lutym 1938 r.

Kandydaci winni posiadać świadectwa ukończenia przynajmniej 6 klas szkoły średniej z prawami szkół państwowych i odbytą służbę wojskową lub uregulowany stosunek do służby wojskowej oraz nieprzekroczone 30 lat życia. Nauka trwa w szkole 2 lata, przy czym pilni słuchacze II kursu korzystają z pewnej ilości stypendiów Ministerstwa Poczty i Telegrafów.

Po ukończeniu Szkoły słuchacze otrzymują świadectwa teletechników i mogą uzyskać posadę w państwowym przedsiębiorstwie: „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”.

Termin składania podań upływa dnia 31 stycznia 1938 r.

Podanie z dołączeniem

- metryki urodzenia
- świadectwa szkolnego w oryginale
- własnoręcznie sporządzonego wyciągu z książeczki wojskowej
- 3 fotografii
- świadectwa moralności
- świadectwa lekarskiego o przydatności do służby państwowej,
- życiorysu

kierować należy bezpośrednio do Dyrekcji Państwowej Szkoły Teletechnicznej w Warszawie, ul. Nowogrodzka 45, tel. 555 20 wewn. 449.

Egzamin sprawdzający z arytmetyki, algebry i geometrii w zakresie 6 klas gimnazjalnych rozpocznie się w lokalu Szkoły dnia 10 lutego 1938 r. o godzinie 8 rano.

Blizszych warunków przyjęcia udziela Urząd Poczty Krotoszyn telefona 191.

35.000 rent dla wdów po pracownikach umysłowych i robotnikach.

W okresie od 1 stycznia do 1 grudnia 1937 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłacił wdowom po pracownikach umysłowych i robotnikach z tytułu świadczeń emerytalnych ogółem kwotę 14.227,000 zł z tego z ubezpieczenia emerytalnego robotników 1.662,000 zł, od wypadków i chorób zawodowych 6.300,000 zł i z ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych 6.226,000 zł.

Z emerytalnego ubezpieczenia robotników otrzymuje rentę wdowa po ukończeniu 60 roku życia, wcześniej zaś wdowa, jeżeli jest inwalidką, tj. jeżeli utra-

ciła więcej niż 2/3 zdolności do pracy. Robotnicza renta wdowa wynosi połowę renty inwalidzkiej, do jakiej miałyby prawo zmarły mąż.

Z ubezpieczenia od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych otrzymuje rentę wdowa (zarówno po robotniku jak i pracowniku umysłowym) w razie śmierci pracownika w skutek wypadku lub choroby zawodowej. Renta wdowia wypadkowa wynosi 30 proc. przeciętnego miesięcznego zarobku ubezpieczonego.

Z ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych otrzymuje zapotrzebienie wdowa po śmierci rencisty lub ubezpieczonego, którymu w chwili śmierci przysługiwało prawo do renty. Renta wynosi 3/5 renty ubezpieczonego.

W okresie od 1-go stycznia do 1-go grudnia 1937 r. wypłacono z ubezpieczenia emerytalnego robotników około 13 000 rent, z ubezpieczenia od wypadków około 14 000 rent oraz z ubezpieczenia pracowników umysłowych około 8 000 rent.

Sprzedaż napojów alkoholowych przez spółdz. wojskow.

Ministerstwo skarbu rozesłało okólnik do wszystkich izb skarbowych w sprawie sprzedaży alkoholowych przez kasyna i spółdzielnie wojskowe w czasie ewakuacji wojskowych. W okólniku tym ministerstwo wyjaśnia, iż kasyna i spółdzielnie wojskowe, posiadające zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych, mogą wykonać tę sprzedaż podczas ewakuacji wojskowych, również w czasowym miejscu pobytu swej formacji. Sprzedaż ta może odbywać się bez obowiązku uzyskania w tym celu odrębnych zezwoleń.

Ze świata

Dwa Dzienniki Włoskie zakazane we Francji

Francuskie ministerstwo spraw wewnętrznych zabroniło szerzenia i rozpowszechniania we Francji dzienników włoskich „Stampa” i „Gazetta del Popolo” na nieokreślony okres czasu, bez podania żadnych motywów.

Przemyt walut i klejnotów z Rumunii.

Rumuńskie graniczne urzędy celne otrzymały zlecenie przeprowadzenia jak najsurowszej rewizji bagażu osób, wyjeżdżających z Rumunii, gdyż jak stwierdzono, w ostatnich czasach wzmógł się bardzo przemyt walut obcych i kosztowności.

Gwałtowne „turczenie” Turcji.

Kilka tysięcy prowincyj, okrugów, miasteczek, wiosek, gmin, gór, jezior, rzek itd. w Turcji, których nazwy nie są spe-

cyficznie tureckie, otrzymają obecnie z polecenia władz nowe miana stuprocentowo tureckie.

Coraz mniej świń w Niemczech.

Wedle ogłoszonej ostatnio statystyki, dnia 3 grudnia 1937 r. o 2,030 000 sztuk, t.j. o 7.8% z 25.096.000 na 223 083 000. Ten zły stan pogarsza jeszcze okoliczność, że bardzo duży odsetek przypada na majoory, których ubyłło w r. 1937 o 18.3%. Dotychczas już dający się bardzo we znaki brak wieprzowiny będzie w najbliższych miesiącach jeszcze większy.

Z kraju.

Polskie Trawlery rybackie powróciły z połowów.

Zawinęły do portu rybackiego w Gdyni wielkie statki rybackie „Adam” i „Barbara” należące do flotylii Tow. Połowów dalekomorskich „Pomorze”, przywoząc z dalekich połowów na północnym Atlantyku 100 tyś. kg. morskich różnego gatunku.

Mała konferencja graniczna Polsko-Litewska.

W dniu 5 bm. w Dymitrówce po stronie polskiej w pow. wileńsko-trockim odbyła się polsko-litewska konferencja graniczna. Przewodniczącym polskiej delegacji był starosta powiatowy Trytek ze strony litewskiej zaś na czele delegacji stał naczelnik pow. okolicznego Sarsiu. Na konferencji uzgodniono sprawy sporne dotyczące zatargów granicznych.

Rozwój szybownictwa.

W Ostrowie Wlkp. utworzyło się Koło Szybowcowe L. O. P. P.

Prezesem Koła został wybrany p. A. Urbaniak z Raszkowa, członek Aeroklubu Poznańskiego. Opiekunem Koła z ramienia LOPP. jest p. kpt. Kapeiuk.

Koło prowadzi kurs teoretyczny i przed szkole praktyczne szybownictwa.

Czechosłowacja odnawia swój tabor kolejowy.

Praga (Centropress).— Czechosłowackie koleje państwowe odnawiają swój tabor. Ministerstwo kolei zamówiło w siedmiu czechosłowackich fabrykach wagonów ogółem 1.970 wagonów towarowych, 192 wagonów osobowych, służbowych i pocztowych, 54 lokomotywy i 7 tenderów. Na cel ten asygnuje się 245 milionów Kcz.

Nowe wagony osobowe, zwłaszcza dla pociągów pospiesznych wyposażone będą w wszelkie wygody. Również wagony trzeciej klasy będą miały wyścielane siedzenia. Na niektórych liniach już obecnie wprowadzone zostały nowe wagony trzeciej i drugiej klasy.

Notowania giełdy zbożowej w Poznaniu.

z dnia 4. I 1938 r. za 100 kg.

Zyto	21.75	22.—
Pszenica	27.50	28.—
Jęczmień	18.75	19.25
Owies	19.50	20.—
Mąka żytnia gat. I 0-50%	31.25	32.25
Mąka żytnia gat. I 0-65%	29.75	30.75
Mąka żytnia g. II 0-65%		
Mąka żytnia razowa 0-95%		
M. pszen. g. I 0 50%	44.—	44.50
M. pszen. g. IA 0-65%	42.—	42.50
M. pszen. g. II 30-65%	38.50	39.—
Otręby żytnie	14.75	15.50

Otręby pszenne	15.25	15.75
Gorzeyca	32.—	34.—
Groch Wiktoria	24.—	26.—
Groch Folgera	23.50	25.—

Giełda pieniężna.

z dnia 10. I. 1937 r.

Na zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana przy obrotach niewielkich

Notowano:

Amsterdam	294.—
Bruksela	89,45
Gdańsk	100.—
Londyn	26.40
Mediolan	27.74
Nowy Jork	5.27,18
Nowy Jork-kabel	5.27,25
Paryż	17.91
Praga	18.51
Sztokholm	186.15
Zurych	122.20

Bank Polski płacił za:

dolary amerykańskie	5,24,50
dolary kanadyjskie	5,24,—
florenty holenderskie	293,—
franki francuskie	17.71
franki szwajcarskie	121.70
belgi belgijskie	89.20
funtys angielskie	26.31
funtys palestyńskie	25.95
guldeny gdańskie	99.80
korony czeskie	16.90
korony duńskie	117.25
korony norweskie	181.95
korony szwedzkie	185.50
lry włoskie	21.—
szylingi austriackie	98.20
marki fińskie	11.25
marki niemieckie	110.50
marki niemieckie srebrne	118.—

Dozbrojmy Polskę na Morzu!

ADAM NASIELSKI

PRZYGODA AMATORA

POWIEŚĆ. 39

Teraz Zbigniew zdecydował się naprawić błąd Lusi i swój — dlatego to rozzejrzał się uważnie, czy nikt go nie obserwuje w chwili kiedy zamykał za sobą drzwi kabiny telefonicznej w nocnej rozmównicy pocztowo-telegraficznej.

Plan opierał się na stwierdzeniu Lusi, że w chwili gdy ten celny drań z czarnego Forda próbował się połączyć — 61107 był zajęty. Jak będzie teraz — nie mógł powstrzymać zdenerwowania... Spojrzał na zegarek na przegubie — piętnaście minut po północy. Ładna pora. I ostrzeżenie i porwanie Urszuli, list Urszuli i gwóźdź w oponie i dwa strzały na szosie i brunet i okulary daltunisty...

Uśmiechnął się z wymuszeniem i wolno sakrepił tarczę: 6... 1... 1... 0... 7.

— Hallo! — odezwał się cichy głos, wyraźny acz jakby przejęzyczny, a Zbigniew drgnął i wciągnął pełne płuca powietrza. Teraz albo nigdy.

— To ty! Poznajesz? Mówię z baru na dworcu głównym. Czarny Ford został rozpoznany przez policję i w każdej chwili mogą być zatrzymani. Nie chce zostawiać wozu...

Odetchnął na chwilę. Wiedział bez lustra, że był blady, a do stwierdzenia silnego bicia serca zwierciadło też jest zbędne.

— Oczywiście, że wozu nie możemy

zostawić. („Czemu on akcentował to „możemy“). Przyjdź do mnie.

— Nie. Ktoś mnie śledzi. Przez rogatkę także boje się przejechać. Postępek może być uprzedzony.

— Zagarażuj auto gdziekolwiek i idź na Flory. Dwaj nasi ludzie czekają tam z samochodem na tego Puchalskiego. Nie otrzymałem jeszcze telefonu — są tam napewno dotychczas.

Zbigniew zadrzał zupełnie wyraźnie i omal nie wypuścił z ręki jedwabnej chusteczki, która owinał tubę mikrofonu dla niepoznania głosu. Opanował się przecież.

— Dobrze. I jeszcze jedna informacja. Ów Puchalski oddał różowy list do ekspertyzy.

— To nie jest rozmowa na telefon. Wyłącz się.

— A jeżeli nasi ludzie już nie będą na Flory.

— To dzwoni do mnie.

I połączenie zostało przerwane. Przez blisko trzy minuty stał Zbigniew jak oniemiały. Okazuje się, że sprawa jest poważniejsza niż myślał. Co za szczęście, że wpadło mu na myśl zatelefonować od razu z rozmównicy, a nie z domu. Tam czekają na niego „ich“ ludzie.

Poznał się naraz głupio samotny. Miał ochotę zadzwonić do Lusi i opowiedzieć jej o wszystkim — „To nie rozmowa na telefon“ — przypomniał sobie stłumiony głos. Na policję nie mógł udać się — dał Peukowi słowo honoru. Przepadło. C. robić?

Do domu też niebezpiecznie wracać. Broni żadnej nie miał. Przenocować w

hotelu? I co dalej. Jutro lub pojutrze narazić się na atak z „ich“ strony. Nie! Tu trzeba działać.

Powiedział to sobie stanowczo i wyszedł nerwowym krokiem z rozmównicy. Morris stał na miejscu. Zegar pocztowy wskazywał za pięć pół do pierwszej. Noc, cisza miejska, niezłodzi przechodnie. Sygnął do portfela, zbadał jego zawartość i zdecydował się. Pojedzie do garażu na Kapucyńskiej, umieści tam Morrisa, potem wsiądzie w taksówkę i każe wiozić się na róg Flory, aby zobaczyć jak tam wygląda. W najgorszym wypadku uprzedzi jakiegoś policjanta, spowoduje awanturę z „nimi“... Będzie to wprawdzie wyjście najmniej pomysłowe — ale... zobaczymy zresztą.

Już nieco uspokojony, lecz niezabardzo, ruszył ostro przez Mazowiecką, okrążył plac Marszałka, spojrzał w górę do okien mieszkania na Ossolińskich. Ciemno — Lusia śpi spokojnie.

Skręcił w Wierzbowa, wyminał gmach Ministerstwa Spraw Zagranicznych i tu musiał zwolnić, bo cisza była gęsta: taksówki, dorożki, piesi, kilka wozów prywatnych — widocznie przedstawienia w Wielkim i Narodowym skończyły się późno. Postacie licznych policyjantów i szła widoczne kontury budynków Urzędu Śledczego dodały mu otuchy. Przecież znajdował się w wielkim mieście, w Warszawie, u siebie niejako...

Ktoś wskooczył nagle na stopień jego samochodu, jakaś sylwetka w berecie, Zbigniew zahamował gwałtownie. Przestraszył się.

— Pan dyrektor kupi gazetkę? Cdn

KRONIKA MIASTA I POWIATU

Wieczór Karnawałowy PCR. w Krotoszynie.

Przypominamy, że Polski Czerwony Krzyż — Oddział Krotoszyn urządził w sobotę, dnia 15 stycznia 1938 r. w salach Hotelu Wielkopolskiego tradycyjny, cieszący się zawsze ogromnym powodzeniem „Wieczór Karnawałowy“.

Dochodzą nas słuchy, że organizatorzy zabawy, przygotowują cały szereg niespodzianek. Piękne dekoracje, doborowa orkiestra, zapewni możliwość wytańczenia się za wszystkie czasy.

Rodzina Policyjna dla bezrobotnych.

Jak się dowiadujemy Rodzina Policyjna będzie dożywała przez przeciąg 3 m. 25 rodzin bezrobotnych, które otrzymają codziennie 1/2 litr. mleka i co tydzień 1 chleb.

Srebrne gody małżeńskie.

Księstwo Olgierdowie Czartoryscy w Baszkowie obchodzili w dniu 11 stycznia srebrne gody małżeńskie.

Do niezliczonych życzeń, jakie napłynęły do Dostojnych Jubilatów dołącza redakcja najserdeczniejsze życzenia zdrowia i długiego życia.

Z balu Kurkowego Bractwa Strzeleckiego.

W ub. sobotę odbył się w salach Hotelu Wielkopolskiego „Bal Królewski“ tradycyjnie urządzony przez Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Krotoszynie. Bal cieszący się zawsze wziętością i zainteresowaniem udał się doskonale, gromadząc sporą ilość zaproszonych gości. Piękna dekoracja sali oraz beztrudni nastrój, panujący na balu, pozostawiły uczestnikom nader przyjemne wrażenie.

Zgony.

W ostatnim czasie zanotowano następujące zgony:

- Stanisław Konieczny lat 42.
- Józef Marcinkowski lat 81.
- Maria Nowakowa lat 31.
- Franciszek Andrzejewski lat 74.
- Agnieszka Bestra lat 51.
- Stefan Budasz lat 47.
- Anna Szafrńska lat 70.
- Franciszek Rogowski lat 76.
- Weronika Skurzewska lat 26.
- Antoni Drygas lat 63.
- Wanda Młynarz 8 mies.

Osobiste.

Kierownikiem Sądu Grodzkiego w Krotoszynie, zamianowany został sędzia grodzki p. Feliks Roman Krakowski.

Zebrań Czytelni Kobiet.

Wyjątkowo ze względu od Stowarzyszenia niezależnych, zebranie odbędzie się w środę dnia 12. bm. o godz. 20 tej w Hotelu pod Białym Orłem, o czym donosi,

Zarząd.

Złóż datek na L.O.P.P.

Skutki zawieji śnieżnej.

W skutek zawieji i opadów śnieżnych wytworzyły się na szosie Ostów — Krotoszyn zapory śnieżne, przez co komunikacja autobusowa została w niedzielę, przerwana.

Jarmark w Koźminie.

W czwartek, dnia 13. stycznia 1938 r. odbędzie się w mieście Koźminie, jarmark na konie i bydło oraz towary kramne.

Pożar.

W dniu 5. stycznia o godz. 20.30 powstał na szkodę rolnika Gruchota Jana zamieszkałego w Mokronosie pożar.

Pastwa płomieni padł stóg z owsem wartości 800 zł. który nie był ubezpieczony. Pożar powstał najprawdopodobniej nieostrożne obchodzenie się z papierosami przez włóczęgów.

Z życia Towarzystw.

Miejscowe Kat. Koło Abstynentek urządziło w dniu 3 stycznia tradycyjny, opłatek z udziałem ks. proboszcza Ogródzkiego, oraz ks. Malepszego. W miłym nastroju spędzono wieczór przy kawie, dzieląc się opłatkiem oraz śpiewano kolendy. Chwil tych kilka urozmaiceno deklamacjami okolicznościowymi, wianką pastorałek oraz krótkim przedstawieniem amatorskim.

— Dnia 2 stycznia 1938 r. odbył się w sali pod Białym Orłem podwieczorek przy mikrofonie.

Zgromadził on liczną doborową publiczność naszego miasta, oraz wszystkich sympatyków Koła Kobiecego L.O.P.P. w Krotoszynie. Nastrój był miły i swojski a stworzyła go przedewszystkim młodzież akademicka, która bawiąc na feriasz świątecznych pomogła K.K. L.O.P.P. w urządzeniu podwieczorku przy mikrofonie. Zgromadzona publiczność nie szczędziła oklasków panom akademikom wobec udatnych produkcji jakimi ją obdarzyli. Z uznaniem należy podkreślić pracę jaką włożył dla urozmaicenia wieczoru p. I Herdach jako kompozytor i pianista. Pan J. Wojtowicz udatnymi produktami humorystycznymi dał dowód swego talentu aktorskiego.

Sympatyczne wrażenie zrobił kwartet wokalny, a miły obwieścieleń kolega z Poznania dowcipnie zapowiadał program podwieczorku przy mikrofonie. Skromny Tosiek Turek pokazał, że potrafi weale niezłe ułożyć libretto do piosenki, którą p. J. Wojtowicz pięknie i z werwą odśpiewał.

Dużo uznania także należy się niestrudzonej i dzielnej prezesce K.K. L.O.P.P. p. naczelnikowej Zefii Wojtowiczowej, która podwieczorek przy mikrofonie zainicjowała i razem z chętnym zespołem pań w zarządzie Koła szczerze i bezinteresownie pracuje w imię hasła Dobrej sprawie służ.

Pokażny fundusz zebrany przez K.K. L.O.P.P. na podwieczorku przy mikrofonie z żywą pomocą kochanej młodzieży akademickiej, dźwiękach orkiestry wojskowej pięknie przycygnęła do tańca zasili fundusze K.K. L.O.P.P. i zachowa mile spędzony wieczór we wdzięcznym wspomnieniu.

— Dorocz. zwyczajem w Święto Trzech Króli, Koło Śpiewacze im. „Harmonia“ obchodziło swój wieczerok wigilijny. W pięknie udekorowanej sali hotelu pod Białym Orłem zebrała się gremialnie cała brać śpiewacza, by przy łamaniu się opłatkiem i wspólnej kawce, wśród śpie-

wu kolend, monologów, wierszów i przemówień spędzić kilka miłych chwil.

Uroczyste zebranie a raczej wieczerok zajął prezes p. St. Goździewicz, witając gości i członków, dziękując za tak liczne przybycie. Poraz pierwszy w tej uroczystości brał udział miejscowy ksiądz proboszcz Ogródzki, który serdecznie przemówił do braci śpiewaczej, wspomniawszy o pastersku, który Panu Bogu w złobku nie mogąc złożyć darni, zaśpiewał Jezusowi. Przy tej sposobności należy zaznaczyć, że Koło Śpiewacze „Harmonia“ od dłuższego już czasu bezinteresownie śpiewa na nabożeństwie o godz.

POLECAM

po bardzo niskich cenach

żyźwy

Sanki

Wagi kuchenne

Maszynki do chleba

Młynki do kawy

Maszynki do mięsa

Żelazka do prasowania elektrycz.

Noże - widelce - łyżki

ze stali nierdzewnej, szczyrorki

Garnki aluminiowe

Emalle

A. Skibiński

skład żelaza

Krotoszyn, Rynek 12.

Km. 111/37.

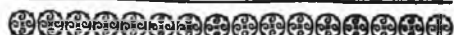
Obwieszczenie o licytacji ruchom.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krotoszynie II. rewiru Stefan Kustrzyński mający kancelarię w Krotoszynie, ulica Słodowa nr. 16 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18-go stycznia 1938 r. o godz. 10.30 w Krotoszynie, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Kazimierza Kopydłowskiego składających się z urzędzenia cukierni, piekarni i mieszkania

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 30 grudnia 1937 r.

KOMORNIK: (—) Kustrzyński.



Augustyn Pflantz

Krotoszyn

Telefon 125

Rynek 31

Towary kolonialne i delikatesy

Wina - Wódki - Likjery.

hurt — — detal

10,30 w kościele poklasztornym, za co należy się Kolu uznanie. Odśpiewane przez członków Koła kolendy pod batutą dyr. p. C. Walkowskiego zostały przyjęte przez gości gorzejmi oklaskami. Do gustu wszystkich przypadł kwartet żydowski odśpiewujący kantatę.

Wieczorem odbyła się zabawa taneczna gdzie przy doborowej orkiestrze, tak goście jak i członkowie bawili się do późnej nocy.

Kradzież.

Do mieszkania Jana Poluse w Kobylinie zakradł się dotąd nie wysiedzony złodziej i zabrał ze szafy 1 wóranie męskie czarne w pasy nowe, oraz 1 kapelusz

koloru stalowego ogólnej wartości 110 zł. Za sprawcą kradzieży czyni się energiczne doszuchowania.

Napad.

Komornik sądowy p. Zelba dokonał zajęcia u Wolnego Antoniego w Tomnieach tytułem kosztów sądowych, jednego wózka ręcznego. Aby nie nastąpiło usunięcie zajętego przedmiotu przechowano wózek u Cielucha Jana w Tomnieach.

Przetarg przymusowy przeznaczony na dzień 29 grudnia nie doszedł do skutku z powodu braku kupujących, i wózek ten pozostał nadal u p. Cielucha.

W dniu 7. bm. na polecenie p. komornika Cieluch wózek miał dostawić do

miasta.

Kiedy to uczynił w drodze pomiędzy Durzynem a Krotoszynem Wolny Antoni zastąpił mu drogę, dotkliwie Cielucha pobli i wózek zabrał do domu.

Powyższą sprawą zajęła się policja która oddała Wolnego Antoniego do rąk prokuratora.

Pożar.

W dniu 7 h. m. wybuchł w zagrodzie rolnika Emila Sehwarza w Koźmińcu pożar. Pastwą płomieni padła stodoła wraz z narzędziami rolniczymi oraz ehlew. Pogorzelec oblicza straty na zł 5,500,— które pokryje Zakład Ubezpiecz. Wzajemnych w Poznaniu.

ZANIM
KUPISZ

RADIO - ODBIORNIK



warto się zastanowić czy nie zdecydować się na

pierwszorzędny - fabrykat

← jak →

Które cieszą się dzięki swym wybitnym, technicznym i akustycznym zaletom i największym powodzeniem wśród miłośników radia.

Demonstruje i sprzedaje

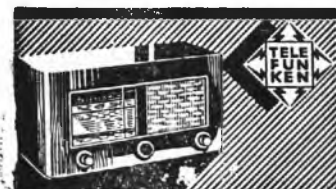
na bardzo dogodnych warunkach spłaty.

Przyjmuje się Pożyczki Państwowej po najwyższym kursie.

Odbiorniki okazyjne już od 40.— zł począwszy.
Całkowita wyprzedaż odbiorników ELEKTRIT.

APARATY RÓŻNYCH
FABRYKATÓW W
WIELKIM
WYBORZE

Czarny ton
Superów
TELEFUNKEN



Jeh odbiór i zalety
demonstruje

FIRMA A. PAWLAK

KROTOSZYN
Kynek nr. 26

najstarsze przedsiębiorstwo radiowe.

Wielka Wyprzedaż

konfekcji damskiej, męskiej, materiałów męskich z metra oraz galanterii

Dom Konfekcyjny

WŁADYSŁAW ADAMKIEWICZ
KROTOSZYN, Zdunowska 10

Po przeprowadzonej inwenturze sprzedaję za bez cen. Dla przekonania proszę zwracać uwagę na obniżenie cen w oknach wystawowych, które obowiązują do końca stycznia 1938 r.

Ceny stałe!

Fachowa obsługa!

Firma chrześcijańska!

Po skończonej

INWENTURZE

urządzam od 2 stycznia 1938



niesłychanie tania

WYPRZEDAŻ

celem usunięcia zapasów jak :

 Konfekcja damska, męska i dziecięca - Kapelusze
 Bielizna - Trykoty - Swetry - Pończochy - Rękawiczki
 oraz inne towary.
NA KARNAWAŁ
 Jedwabie - Tiule - Welony - Koronki -
 Lamy - Wstążki - Maski - Bielizna - Poń-
 czochy - Torebki - Kwiaty.

 Proszę okazję wykorzystać zawnazu, gdyż tania sprzedaż
 inwenturowa trwać będzie tylko czas krótki, a zapasy sprze-
 dawać będę po każdej możliwej cenie.

SUKNIE balowe, wizytowe i dancingowe
UBRANIA WIECZOROWE - SMOKINGI

Koszule — Krawaty — Kołnierzyki.

BAZAR - W. TYKOCINSKI KROTOSZYN
 Rynek 27 Tel. 36.

Książeczkę Banku Ludowego

kupię

Zgłoszenia do Redakcji Krot. Ośr. Pow.


 Reklama jest działalnością
 handlu i przemysłu!

Z DNIA na DZIEŃ

PODWOISZ

O B R O T Y

OGŁASZAJĄC SIĘ

w Krotoszyńskim Ośrodku Powiat.

RADIO ODBIORNIKI

NAJWYŻSZEJ KLASY

ELEKTRIT

seria na rok 1938.

Patria, Tempo, Presto, Maestro, Opera

na prąd zmienny, stały i bateryjne do nabycia jedynie w firmie L. MINTA.

Na życzenie dostarczam po cenie fabrycznej radioodbiorniki: P. Z. T. „ECHO“
TELEFUNKEN, KOSMOS, NATAWIS, PHILIPS, PREMS, „INGELEN“.
LUDWIK MINTA Skład Galanterii, Zabawek i Radiosprzętu
 KROTOSZYN, Rynek 6.